

PIOTR TEODORCZUK  
ASP w Warszawie

### MICHAŁ SOBESKI – POLSKI BADACZ METOD W ESTETYCE

1. Jeżeli prawdą jest, że każdy tekst jest nie tylko świadectwem poglądów autora, ale i jego epoki, to zagadnienia w nim poruszane nakreślają problematykę która interesuje współczesnych i ich charakteryzuje. Przykładem takich zmagania z analizą metod badawczych estetyki okresu międzywojennego są teksty Michała Sobeskiego. Ukazują one nie tylko człowieka usiłującego rozwikłać złożone kwestie metod stosowanych w estetyce, ale i styl filozofowania epoki. Metod, rozumianych zgodnie z ówczesnymi sporami filozoficznymi, jako naukowych walorów humanistyki, porównywanej i jednocześnie znajdującej się w opozycji do przyrodoznawstwa. Sobeski próbował klasyfikować metody subiektywne i obiektywne w estetyce jeszcze w sposób dominujący na początku dwudziestego wieku, sprzed przemian jakie zajądą później za sprawą między innymi hermeneutyki Gadamera, wskazującej na specyfikę humanistyki wobec nauk przyrodniczych. W tym kontekście znamienne brzmią słowa, które znajdujemy w dziele *Prawda i metoda*: „Nowoczesne pojęcie nauki i przyporządkowane mu pojęcie metody nie mogą wystarczyć. To, co humanistykę czyni nauką, daje się zrozumieć raczej na podstawie tradycji pojęcia kształcenia niż na podstawie idei metody nowoczesnej nauki. Droga prowadzi nas wstecz do *tradycji humanistycznej*. Przeciwwstawiając się uroszczeniom nowoczesnej nauki, nabiera ona nowego znaczenia”<sup>1</sup>. Sobeski, mimo olbrzymiej erudycji i znajomości tradycji estetyki, nie dostrzegł takiego rozwiązania i trudno mu z tego czynić zarzut, chodzi tylko o stwierdzenie faktu. Zmagania Sobeskiego ukazują nie tylko sposób myślenia autora, ale też krąg

---

<sup>1</sup> H.-G. Gadamer: *Prawda i metoda. Zarys hermeneutyki filozoficznej*, tłum. B. Baran. Warszawa 2013, s. 46.

zagadnień istotnych i interesujących jego czytelników, a tych ostatnich mu nie brakowało. Michał Sobeski jest dziś już nieco zapomnianą postacią związaną z estetyką, ale w okresie międzywojennym należał do osób mających wpływ na kształtowanie się filozofii w Polsce. Szczególnie duże zasługi położył dla rozwoju życia filozoficznego w Poznaniu.

2. Michał Sobeski urodził się 3 września 1877r. w Pleszewie Wielkopolskim w rodzinie ziemiańskiej. Po odbyciu studiów w Monachium, Lipsku, Getyndze, Berlinie i Wrocławiu, gdzie obok filozofii uczył się prawa, psychologii i nauk przyrodniczych. W 1903 r. uzyskał doktorat z psychologii eksperymentalnej na uniwersytecie we Wrocławiu. Koncentruje się następnie na badaniu filozofii, a szczególnie estetyki i sztuki, czemu służą dłuższe pobyty w Genewie, Florencji, Rzymie i Paryżu. Owocem ich jest habilitacja na Uniwersytecie Jagiellońskim w 1910 r. na podstawie pracy *Uzasadnienie metody obiektywnej estetyce*. Swoje poglądy, uzupełnione i rozszerzone również o inne zagadnienia, wyłożył w swoim głównym dziele życia *Filozofia sztuki. Dzieje estetyki. Zagadnienie metody. Twórczość artysty* z 1917 r., wydanie drugie w 1924 r. W zamysłu autora książka miała stanowić pierwszy tom spośród dwóch, jednak tom drugi nigdy się nie ukazał. Od 1915 roku Sobeski wykładał filozofię w Towarzystwie Wykładów Naukowych w Poznaniu. W 1918 r. brał udział w pracach komisji organizującej uniwersytet w tym mieście. W 1919 r. po uzyskaniu profesury, został pierwszym dziekanem wydziału filozoficznego poznańskiej uczelni. Poza działalnością naukową i uniwersytecką był aktywnym krytykiem sztuki, publicystą, animatorem życia kulturalnego oraz działaczem poznańskich towarzystw naukowych i filozoficznych, wybitnym erudytą, poliglotą, podróżnikiem. Na uniwersytecie pracował aż do 1939 r., czyli aż do śmierci. Podobnie jak liczni poznańscy intelektualiści i działacze kultury został wraz z żoną uwięziony w listopadzie 1939 r.. Po miesiącu pobytu w obozie i transporcie w bydłącym wagonie zmarł w drodze 14 grudnia w Ostrowcu Świętokrzyskim<sup>2</sup>.

---

<sup>2</sup> Por.: Z. Buczek: *Michał Sobeski*, hasło w: *Słownik psychologów polskich*. Poznań 1992, s. 177-178; A. Jamroziakowa: *Michał Sobeski*, hasło w: *Polski słownik biograficzny*, t. 39, 1999, s. 461-462; H. Junghertz: *Od autora wyboru*, w: M. Sobeski: *Myśl a marmur i inne szkice*

3. Poglądy Sobeskiego czerpią swe źródło z refleksji nad zagadnieniami metodologicznymi estetyki. To jest punkt wyjścia, któremu autor poświęca swoje pierwsze poważniejsze dzieło filozoficzne, czyli *Uzasadnienie metody obiektywnej w estetyce*. Problematykę tę rozwijał w kolejnych publikacjach z teorii sztuki.

Poszukując właściwego sposobu opisywania i analizowania zjawisk zachodzących w sztuce, Sobeski klasyfikuje teorie występujące w estetyce, które nazywa metodami. Główny podział dotyczy stosunku do subiektywności i obiektywności, podmiotowości i przedmiotowości. „W estetyce rozróżnia się, jak wiadomo, dwie grupy faktów: przedmioty piękne i wrażenie jakie piękno na nas sprawia. Stąd można podzielić metody estetyki na obiektywną i subiektywną”<sup>3</sup>. Obie teorie będzie szczegółowo analizował w swoich tekstach. Nie po to, aby opowiedzieć się za jedną ze stron, lecz głównie po to, aby wydobyć z nich słuszne i niesłuszne spostrzeżenia dotyczące sztuki. Sam jest krytyczny wobec obu metod. „Nieuprzedzona obserwacja uczy, że piękno zależne jest od przedmiotu i od podmiotu. Gdyby wyeliminować doszczętnie zależność od podmiotu, wtedy wszystko musiałoby być pięknem, czyli że nic nie byłoby pięknem. A gdyby rzecz piękna nie była przedmiotowo taką a taką, wtedy nie mielibyśmy właśnie takiego a takiego wrażenia. Kto więc wyłącznie po jednej lub po drugiej stronie istoty piękna poszukiwać będzie – zawiedzie się”<sup>4</sup>. Uwaga ta pokazuje, że w całej próbie poszukiwaniu właściwych metod dla estetyki Sobeski w ocenie zjawisk sztuki kierował się wyczuciem artystycznym i elastycznym podejściem do badanego zagadnienia. Klasyfikacja poniżej omawiana ukazuje sposób myślenia o dotychczasowym dorobku historii i teorii estetyki.

Sobeski w swojej najważniejszej publikacji *Filozofia sztuki*, podobnie jak we wcześniejszej pracy habilitacyjnej pt. *Uzasadnienie metody obiektywnej w estetyce*, prezentuje główne teorie jako metody występujące, jego zdaniem, w estetyce, według następującego schematu:

---

*estetyczne*. Warszawa 1959, s. 5-24; S. Krzemień-Ojak: *Odslony estetyki Michała Sobeskiego*, w: M. Sobeski: *Wybór pism estetycznych*, red. S. Krzemień-Ojak. Kraków 2010, s. VII-XI; Z. Wojciechowska: *Michał Sobeski. Poglądy estetyczne*. Poznań 2002.

<sup>3</sup> M. Sobeski: *Uzasadnienie metody obiektywnej w estetyce*. Kraków 1910, s. 36.

<sup>4</sup> Tamże, s. 37.

## Estetyka Empiryczna

## a/ metody subiektywne

- \* psychologiczna
- \* normatywno-krytyczna

## b/ metody obiektywne

## -analityczne

- \* estetyka treści
- \* estetyka formy
- \* estetyka formy i treści

## -genetyczne

- \* metoda H. Taine'a
- \* porównawczo-genetyczna
- \* etnologiczno-genetyczna
- \* socjologiczno-genetyczna
- \* ewolucyjno-genetyczna
- \* psychologiczno-genetyczna
- \* estetyczno-genetyczna

Estetyka Metafizyczna P. T. – strzałka odsyła do „estetyki treści”<sup>5</sup>.

W grupie metod subiektywnych najbardziej wpływowymi w czasach Sobieskiego były estetyki upatrujące możliwości uzasadnienia poglądów estetycznych w psychologii. Zdaniem Sobieskiego, w tego typu estetyce zachodzi utożsamienie przeżyć psychologicznych z autentycznością doznań estetycznych. Jeżeli ktoś twierdzi, że doznaje przeżycia estetycznego, to należy przyjąć, że dzieło ma wartość estetyczną, bo przecież każda reakcja psychologiczna jest autentyczna. Zarzutem co do takiego stanowiska jest sformułowanie Sobieskiego: „Tymczasem, jak uczy doświadczenie, wygłasza większość ludzi fałszywe sądy estetyczne. Wobec prawdziwych arcydzieł pozostaje nieraz ślepa i głucha”<sup>6</sup>. Jako przykłady takich teorii wymienia teorię wczucia Theodora Lippsa, W. Wundta, J. Vokelta, czy polskiego estetyka Jakóba Segala. Teoria ta upatruje podstaw stosunku do sztuki w mechanizmie wczucia w dzieło

<sup>5</sup> M. Sobieski: *Filozofia sztuki*. Warszawa 1917, Poznań 1924, s. 133.

<sup>6</sup> Tamże, s. 118.

treści własnych przeżyć psychicznych odbiorcy. Doceniając ogólne założenia tej teorii Sobeski zauważa niekonsekwencje Lippsa w stosowaniu swojej teorii i uzupełnianiu jej obiektywistycznymi założeniami. „Ta niekonsekwencja najwybitniejszego współczesnego estetyka psychologicznego jest wielce znamienna. Wykazuje chyba dość dobitnie niezwykłą trudność oparcia estetyki wyłącznie na psychologii. Lipps zbyt dobrze zna, ceni i kocha sztukę, by nie dostrzec jej autonomicznych właściwości, przekraczających kompetencję psychologii. Poświęca swe własne zasady, by nie spaczyć prawdziwego stanu rzeczy”<sup>7</sup>. Czy w innym tekście: „Psychologia jest naturalnie powołana do psychologicznej analizy procesów estetycznych. Lecz z chwilą, gdy chodzi o wyodrębnienie swoistych cech estetycznych, poczyną zawodzić i zmusza – jak widzieliśmy – do sięgnięcia po czynniki heteronomiczne”<sup>8</sup>. A pisząc o roli twórczości: „Konsekwentna estetyka psychologiczna wyłącza problem ten ze swego zakresu. Szukając bowiem istoty piękna wyłącznie w przeżyciu estetycznym, spowodowanym przez dzieło sztuki, bada tylko skutki twórczości”<sup>9</sup>.

Estetyka normatywno-krytyczna ma swe źródło w estetyce Kanta, a jako jej przedstawicieli wymienia Jonasa Cohna, W. Windelbanda. W przeciwieństwie do psychologizmu, który zakłada, że coś ma wartość, bo się podoba, teorie normatywistyczne zakładają, że ponieważ coś ma wartość to się podoba. Krytyczny stosunek Sobeskiego do tych teorii oparty jest na przekonaniu, że są one „nauką o sądach estetycznych”<sup>10</sup>, a nie nadają się do analizy zjawisk zachodzących w sztuce. Dostrzega więc różnicę między sferą wydawania sądów, należąca do odbiorcy sztuki, a sferą sztuki jako czegoś zewnętrznego, zobjektywizowanego w stosunku do perceptora. Tak jakby można było te dwie sfery radykalnie oddzielić. Komentując poglądy Cohna stwierdza: „Z chwilą gdy zabiera się do zbadania piękna sztuki, opuszcza własny sztandar.

---

<sup>7</sup> M. Sobeski: *Filozofia sztuki*. Warszawa 1917, Poznań 1924, s. 120.

<sup>8</sup> M. Sobeski: *Uzasadnienie metody obiektywnej w estetyce*. Kraków 1910, s. 73.

<sup>9</sup> Tamże, s. 74.

<sup>10</sup> Tamże, s. 84.

Posługuje się czynnikami psychologicznymi, jak wczuwaniem, i obiektywnymi, jak «jednością wyrazu i upostaciowienia»<sup>11</sup>.

Oba nurty subiektywne ocenia Sobeski krytycznie: „Skrajny subiektywizm, czy to psychologiczny czy normatywno-krytyczny, nie wytrzymuje tedy krytyki. Estetyka czysto psychologiczna jest tylko częścią estetyki. Zaś estetyka normatywno-krytyczna jest ściśle zależna od racji bytu kantowskiego krytycyzmu w ogóle. Niedostateczność *czystego* subiektywizmu wiedzie z koniecznością do zwrócenia się także ku obiektywnej stronie piękna. A konieczność tę potwierdza zresztą najzupełniej estetyczne doświadczenie”<sup>12</sup>. Można odnieść wrażenie, że Sobeski jest rozczarowany dokonaniem czy to neokantyzmu, z którym w młodości silnie był związany, czy z psychologizmem wówczas cieszącego się popularnością w filozofii kontynentalnej. Stąd skierowanie zainteresowania ku metodom obiektywnym.

Metody obiektywne dzieli na analityczne i genetyczne. Analityczne rozpatrują dzieło sztuki badając jego strukturę, nie zajmują się czynnikami wpływającymi na genezę dzieła. Te eksponujące treść nazywa estetykami treści. Zajmują się one nie tylko myślami i uczuciami artysty, ale mogą zawierać czynniki metafizyczne. Wówczas takie estetyki treści nazywa Sobeski estetyką metafizyczną. Wymienia tu Platona i dziewiętnastowieczne filozofie idealistyczne Hegla, Schellinga, Schopenhauera.

W opozycji do tego nurtu analityczne estetyki formy eksponują znaczenie tego, jak artysta zbudował, ukształtował dzieło, czyli formę. O wartości dzieła świadczy wówczas nowatorstwo, oryginalność, wirtuozeria ujęcia tematu, a nie treść. Zdaniem jednak Sobeskiego, dzieło oddziałuje na receptorów nie tylko zdumiewając sposobem wyrazu formy, ale też tym, co artysta przekazuje w dziele. „I to właśnie dzięki temu, że artysta nie tylko sprawnie materiał uformował, lecz że także za pośrednictwem tych form do nas z głębi duszy przemówił”<sup>13</sup>. Do przedstawicieli formalizmu zalicza Sobeski: Immanuela Kanta, Johanna Herbarta, Roberta Zimmermanna.

---

<sup>11</sup> M. Sobeski: *Filozofia sztuki*, op. cit., s. 134.

<sup>12</sup> M. Sobeski: *Filozofia sztuki*. Warszawa 1917, Poznań 1924, s. 125.

<sup>13</sup> Tamże, s. 125.

Jako połączenie obu nurtów, formalizmu i idealizmu omawia Sobeski poglądy Eduarda von Hartmanna. „Pojednanie obu stanowisk, zawierających idealistyczne momenty zasadnicze, jest przeto dyalektyczną koniecznością, urzeczywistniająca się na trzecim syntetycznym stanowisku: zewnętrzne stosunki formalne są uwarunkowane przez wewnętrzne idealne stosunki treści – czyli jednym słowem: forma jest wyrazem treści”<sup>14</sup>.

Obiektywistyczne są również, zdaniem Sobeskiego, estetyki których badania uwzględniają pochodzenie dzieła, czyli estetyki genetyczne. Zalicza do nich: metodę H. Taine’a, estetykę porównawczo-genetyczną Sempera, estetykę etnologiczno-genetyczną Ernesta Grossego i Szweda Yrjo Hirna, estetykę socjologiczno-genetyczną Jean-Marie Guyau, estetykę ewolucyjno-genetyczną rozwijaną w duchu teorii Darwina. Do tych teorii estetycznych podchodzi Sobeski z dużym krytycyzmem jako nieprzydatnych i pomijających czynniki ściśle estetyczne. Teorie te: „Usiłują powstawanie i rozwijanie się form estetycznych oprzeć na czynnikach pozaestetycznych. Taine’a rasa, milieu i moment, Sempera cele praktyczno-utilitytarne, Hirna i Guyau motywy socjologiczne, Darwina walka o byt i dobór płciowy – wszystko to czynniki, zaczerpnięte oczywiście z różnorodnych dziedzin, leżących poza obrębem samych form estetycznych i upodobania estetycznego”<sup>15</sup>. Natomiast życzliwiej traktuje Sobeski pozostałe nurty estetyki, czyli estetykę psychologiczno-genetyczną Wilhelma Wundta, metodę estetyczno-genetyczną Aloisa Riegla, Wilhelma Worringera, a w Polsce Władysława Tatarkiewicza. (W przypisie powołuje się Sobeski na tekst Tatarkiewicza *Rozwój w sztuce*, odbitka z „Świat i Człowiek”, Warszawa 1913).

4. Ocena poglądów Sobeskiego nie może być oderwana od czasów, w których tworzył. Poszukując kryteriów waloryzacji dróg zdobywania wiedzy o sztuce podążał on zgodnie z duchem epoki. Chciał odnaleźć istotę rozważań estetyki poszukując jej naukowej metody, jako należącej do nauk humanistycznych. Tak też, jako metody, traktował teorie filozoficzne opisujące zjawiska zachodzące w sztuce. Rozdarcie między metodą subiektywną a obiektywną spostrzegł jako nieumiejętność ich sto-

---

<sup>14</sup> M. Sobeski: *Uzasadnienie metody obiektywnej w estetyce*. Kraków 1910, s. 122.

<sup>15</sup> M. Sobeski: *Filozofia sztuki*. Warszawa 1917, Poznań 1924, s. 130-131.

sowania. Traktując opisywane filozofie jak metody wpisywał się w dominujące w okresie XIX i początków XX wieku rozumienie humanistyki, w tym estetyki, jak analogicznej do przyrodoznawstwa. Zgodnie z tym sposobem myślenia, jeżeli humanistyka chce być traktowana jak nauka, powinna wskazać swoje własne metody spełniające kryteria naukowości, zgodnie z ówczesnym sposobem rozumienia tego terminu. Ówczesne spory o status humanistyki, w czasach panującego neokantyzmu, pozytywizmu, propozycji Diltheya, Webera i innych, ukształtowały poglądy Sobeskiego. Żądanie metody, która przynosiłaby efekty w badaniach nauk humanistycznych był charakterystyczne dla myślenia w tamtej epoce. Sobeski nie mógł znać późniejszych teorii Gadamera dotyczących hermeneutycznego rozumienia humanistyki, które miały wpływ na nam współczesne podejście do tego zagadnienia. Zdaniem Gadamera: „Humanistyka nie ma własnej metody. Można jednak pytać za Helmholtzem, co to znaczy «metoda» i czy inne uwarunkowania nauk humanistycznych nie są przypadkiem o wiele ważniejsze od logiki indukcyjnej. Helmholtz słusznie to zaznaczył, gdy próbując właściwie określić istotę humanistyki wymienił pamięć i autorytet i mówił o psychologicznym wyczuciu, które zastępowałoby świadome wnioskowanie. Na czym polega takie wczucie? Jak się je uzyskuje? Czy naukowość nauk humanistycznych nie tkwi ostatecznie raczej w nim niż w ich metodyce?”<sup>16</sup>. Dziś sposób traktowania humanistyki jako sztuki rozumienia, czy „psychologicznego wyczucia” nie jest zaskakujący. W czasach, które ukształtowały Sobeskiego było inaczej. Mimo to poglądy Sobeskiego idą w podobnym kierunku co Gadamera. Przecież kładł on nacisk na rolę bezpośredniego doświadczenia dzieła sztuki przy jego ocenie i analizie oraz na potrzebie uwzględnienia różnych aspektów dzieła, jego genezy, funkcjonowania, oddziaływania i struktury. Akcentuje rolę talentu artystycznego w procesie twórczym. Zwraca uwagę na konieczność uwzględnienia złożoności aspektów dzieła i bezpośredniości jego odbioru.

To, że Sobeski próbuje znaleźć uzasadnienie obiektywności ocen w sztuce przez postulat konieczności bezpośredniego kontaktu z dzie-

---

<sup>16</sup> H.-G. Gadamer: *Prawda i metoda. Zarys hermeneutyki filozoficznej*, tłum. B. Baran. Warszawa 2013, s. 33.



łem, w jakiejś mierze jest też zgodne z duchem nowych czasów, z „powrotem do rzeczy samej”. W tym samym okresie mamy do czynienia z wystąpieniem Husserla przeciwko psychologizmowi w filozofii. Sobeski też będzie podważał możliwość badania wartości dzieła sztuki na gruncie psychologii. Znamienna jest jego krytyka w tym względzie poglądów Theodora Lippsa<sup>17</sup>. Oczywiście zaliczanie go do szkoły fenomenologicznej byłoby nadużyciem, pragnę zwrócić jedynie uwagę na podobieństwa celów, zaś nie sposobów filozofowania. Błędnosci opisywanych przez siebie tak różnorodnych, jak widzieliśmy, stanowisk upatruje Sobeski w jednostronności i absolutyzowaniu swojej własnej teorii. „Każda z tych metod występuje z uroszczeniem wszechzbawczości, każda mniema być jedyną, wyłączną, wszechwystarczającą. Tymczasem piękno artystyczne – powtórzmy raz jeszcze – domaga się uwzględnienia trzech odrębnych dziedzin: twórczości, obiektywnych cech dzieła (t. zw. metody obiektywne) i doznań estetycznych (t. zw. metody subiektywne). Kompetencja każdej metody jest z natury rzeczy swoiście ograniczona. Uroszczenie wszechzbawczości jest więc postawą metodologiczną zgoła błędną”<sup>18</sup>. Sformułowanie tezy o „trzech odrębnych dziedzinach” wskazuje, że dla Sobeskiego metody obiektywne i subiektywne odnoszą się, czy też raczej, powinny być stosowane, do innych obszarów estetyki. Metody obiektywne do analizy dzieła sztuki, metody subiektywne do analizy przeżycia estetycznego. Przy czym opisywani przez niego różni teoretycy czynią słuszne obserwacje i zwracają uwagę na ważne aspekty sztuki. Można by powiedzieć, że jednocześnie tworzą zatem przydatne narzędzia do analiz zjawisk zachodzących w sztuce. Nadużywają ich jednak, gdy roszczą sobie pretensje do uniwersalności zastosowania swoich teorii do dziedzin im nie przynależnych. Można by założyć, że dla Sobeskiego te różne sposoby analizowania sztuki wzajemnie się uzupełniają i poniekąd nie tylko konkurują ze sobą, ale są komplementarne. Choć Sobeski tego terminu nie używał, ale można dostrzec tu jakieś podobieństwo do pojęcia sytuacji estetycznej, jako ujęcia całościowego, komplementarnego i wzajemnie się warunkującego. W mniejszym stopniu bliskość również do pojęcia kontekstu

---

<sup>17</sup> Por. M. Sobeski: *Uzasadnienie metody obiektywnej w estetyce*. Kraków 1910, s. 64-66.

<sup>18</sup> M. Sobeski: *Filozofia sztuki*, op. cit., s 132.

kulturowego. Wskazywałoby na to następujące sformułowanie. „Rozwój sztuki i kultury warunkują się wzajemnie. (...) Sztuka, jako fakt kulturalny, staje się więc zrozumiałą, gdy się wyświekli potrzeby, z jakich powstała, gdy się wykryje ostateczne źródła jej narodzin”<sup>19</sup>. Powyższy cytat wskazywałby na jeszcze jedną myśl, czy może założenie poczynione przez Sobeskiego. Rozumienie sztuki uwarunkowane jest dostrzeżeniem i rozumieniem jej genetycznych związków z kulturowymi potrzebami człowieka. Sztuka jest częścią ludzkiej kultury.

5. Twórczość filozoficzna Sobeskiego wydaje się jakby niedokończona. Nie tylko przez przedwczesną śmierć, która go spotkała w 1939 r. w wyniku działań okupanta, ile przez zmianę jego aktywności. Zmiana ta polegała na odejściu od badań związanych z teorią i filozofią sztuki i poświęceniu się krytyce artystycznej, działalności filozoficzno-organizacyjnej, publicystyce. Zmiana ta dotyczyła również przedmiotu zainteresowań. Pod koniec życia zajął się badaniami nad sztuką i kulturą pozaeuropejską, czego owocem była już powojenna publikacja, nowatorska na rynku polskim pt. *Sztuka egzotyczna*. Tym bardziej byłaby cenna, gdyby została wydana w okresie międzywojennym. Niestety okoliczności związane z wybuchem wojny uniemożliwiły jej publikację, która nastąpiła dopiero pośmiertnie w 1971 roku.

To niedokończenie ma jeszcze jeden aspekt. Pójście drogą krytyka artystycznego i publicysty wpłynęło na brak dalszego rozwoju refleksji teoretycznej uwzględniającej aktualny stan badań filozoficznych zarówno w Polsce, jak i w Europie, a szczególnie w Niemczech, w tym na ustosunkowanie się do nowych teorii estetycznych okresu międzywojennego. Możliwe, że to zatrzymanie się w połowie drogi, czy może „rozmięnienie na drobne” miało też wpływ na obecne małe zainteresowanie twórczością Sobeskiego.

6. Co pozostawił nam Sobeski, poza historycznym świadectwem swojej epoki? Na to pytanie nie sposób odpowiedzieć w tak krótkim tekście, omawiającym tylko część tematów z bogatej twórczości Sobieskiego. Zagadnienie metod badawczych stosowanych w estetyce było dla niego na pewno kwestią kluczową, ale jego twórczość do niej się nie

---

<sup>19</sup> Tamże, s. 132.

ograniczała. Była punktem wyjścia do dalszych analiz, istotnym dla kształtowania się jego poglądów dotyczących dzieła sztuki, przeżycia estetycznego, a przede wszystkim, najobszerniej przez niego analizowaną sferą twórczości artystycznej. Jednak nawet ta prezentacja fragmentu jego twórczości ukazuje, mam nadzieję, złożoność wysiłku związanego z próbą ogarnięcia, klasyfikacji i uporządkowania olbrzymiego materiału erudycyjnego, w celu tworzenia metodologicznych możliwości analizy poszczególnych zagadnień estetyki. Sobeski pozostawił po sobie również dorobek publicystyczny związany z krytyką artystyczną, ukazujący nam wrażliwego znawcę sztuki. Świadczy to, że w opisie, analizie i ocenie zjawisk zachodzących w sztuce kierował się nie tylko przyjętymi założeniami teoretycznymi, ale i psychologicznym i artystycznym wyczuciem oraz otwartością na oryginalność twórczości artystów. Można chyba powiedzieć, że w praktycznym podejściu do sztuki kierował się również takim jej rozumieniem, jak życzyłby tego sobie Gadamer. Sobeski pozostawił nam nie tylko swoje przemyślenia dotyczące estetyki, ale i zadanie dalszego jej rozwoju. Patrząc natomiast krytycznie na postać i dokonania Sobeskiego można zauważyć, że na pewno nie był myślicielem tej miary co Roman Ingarden czy Władysław Tatarkiewicz, nie był też tak oryginalny jak Witkacy, żeby tylko odnieść się do współczesnych mu Polaków, ale przecież w rozwoju filozofii i estetyki mają swój udział nie tylko ci najwięksi. Na pewno w czasach odradzania się polskiego życia filozoficznego po pierwszej wojnie światowej odegrał istotną rolę w rozwoju filozofii i estetyki.

#### **Bibliografia**

- Sobeski M.: *Uzasadnienie metody obiektywnej w estetyce*. Kraków 1910.  
Sobeski M.: *Interludia. Z pogranicza sztuki i filozofii*. Kraków-Warszawa 1912.  
Sobeski M.: *Filozofia sztuki*, wyd.1, Warszawa 1917, wyd.2, Poznań 1924.  
Sobeski M.: *Z pogranicza sztuki i filozofii*, Poznań 1928.  
Sobeski M.: *Sztuka egzotyczna*: Warszawa 1971.  
Sobeski M.: *Myśl a marmur i inne szkice estetyczne*. Warszawa 1959.  
Sobeski M.: *Wybór pism estetycznych*, red. Sław Krzemień-Ojak. UNIVERSITAS Kraków, 2010.  
Buczek Zofia: *Michał Sobeski*, hasło w: *Słownik psychologów polskich*, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza. Poznań 1992.  
Gadamer Hans-Georg: *Prawda i metoda. Zarys hermeneutyki filozoficznej*, tłum. B. Baran. Warszawa 2013.

Jamroziakowa Anna: *Michał Sobeski*, hasło w: *Polski słownik biograficzny*, t. 39, 1999.

Junghertz Halina: *Od autora wyboru*, w: Michał Sobeski: *Myśl a marmur i inne szkice estetyczne*. Warszawa 1959.

Krzemień-Ojak Sław: *Odśłony estetyki Michała Sobeskiego*, w: Michał Sobeski: *Wybór pism estetycznych*, red. Sław Krzemień-Ojak. UNIVERSITAS Kraków, 2010.

Krzemień-Ojak Sław: *Antynomie programu estetyki Michała Sobeskiego*, w: Krzemień-Ojak S., Rosner K. (red.): *Z dziejów estetyki polskiej 1980-1918*. Warszawa 1972.

Wojciechowska Zofia: *Michał Sobeski. Poglądy estetyczne*. Wydawnictwo Akademii Muzycznej, Poznań 2002.

### Summary

Michał Sobeski (1877-1939) views have their source in the reflection on methodological issues of aesthetics. Seeking appropriate ways of describing and analyzing phenomena in art Sobeski classify theories appearing in the aesthetics of the scheme developed by himself. The main issue concerns the division of subjectivity and objectivity. Treating the philosophies described as methods tie in with the dominant during the nineteenth and early twentieth century understanding of the humanities, including aesthetics, as analogous to natural science. Sobeski struggles show not only the way of thinking of the author, but also of his contemporaries. Tear between subjective and objective method he saw as the failure of their application. In contrast, he emphasized the role of direct experience of artworks at its assessment and analysis. He emphasized the role of artistic talent in the creative process.

**Key words:** Sobeski, aesthetics, methods in aesthetics, methods of subjective, objective methods.